

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Czesława Ryszkę  
na 19. posiedzeniu Senatu  
w dniu 16 października 2008 r.**

*Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP  
Zbigniewa Cwiągalskiego*

*Panie Ministrze!*

*Nie jestem zadowolony z odpowiedzi Pańskiego zastępcy, Marka Staszaka, na moje oświadczenie z dnia 26 czerwca 2008 r. złożone podczas czternastego posiedzenia Senatu RP w sprawie o sygnaturze BM-III-051-293(6)/08/PR BM-I-0700-59(3)/08. Krótko mówiąc, jest to kolejne pismo Prokuratury Krajowej, które rozmija się ze stanem faktycznym. Po raz kolejny Prokuratura Krajowa nie udzieliła odpowiedzi na kluczowe pytania:*

*1. Dlaczego popiera akt oskarżenia w sprawie Ds. 186/05, skoro nie posiada żadnych podstaw faktycznych? Przecież nie nastąpiło wyludzenie kredytu z banku PKO BP O/Centrum Kalisz poprzez wprowadzenie banku w błąd co do celu kredytowania.*

*Akt oskarżenia stwierdza, że kredyt miał być wyludzony na "modernizację istniejącego zestawu komputerowego" poprzez zawarcie umowy o kredyt bezgotówkowy na zakup zestawu komputerowego o wartości 3 tysięcy 520 zł, to jest komputera i monitora. Ten akt oskarżenia stanowi rażącą obrazę przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 1 §1 k.k. w związku z art. 286 §1 k.k., przez zastosowanie tego ostatniego przepisu do stanu faktycznego polegającego na podpisaniu umowy kredytowej przez Wiesławę Górzyńską, mimo że tak ustalony stan faktyczny nie zawiera znamion czynu zabronionego opisanego w tym przepisie ani w żadnym innym przepisie k.k.*

*W umowie kredytowej towar określono bowiem jako "komputer + monitor", nie precyzując w żaden sposób konfiguracji sprzętowej komputera: nie określono marki i parametrów procesora, płyty głównej, pamięci RAM, twardego dysku, monitora, kart graficznej i dźwiękowej, klawiatury et cetera. Prokurator twierdzi, notabene wyłącznie na podstawie pomówień oszustów Zenona Bieli i Ferdynanda Górnego, że kredyt został wykorzystany na jakąś rzekomą modernizację istniejącego komputera. Nie określa przy tym konfiguracji zmodernizowanego komputera, a więc nie precyzuje zespołów podlegających "modernizacji", czyli wymianie. Nie wiadomo zatem, co rzekomo dostarczono do "starego" komputera: Inny procesor? Inną płytę główną? Inną pamięć RAM? Inny twardego dysk? Inny monitor? Inne karty graficzną i dźwiękową? Inną klawiaturę? A zatem nawet gdyby dać wiarę Bieli i Górnemu, że wykonali rzekomo jakąś bliżej nieokreśloną usługę "modernizacji", to wobec braku sprecyzowania konfiguracji komputera w umowie kredytowej zarówno "modernizacja", jak i "nowy" zestaw komputerowy w równym stopniu spełniają warunki "celu kredytowania" opisanego jako "komputer + monitor". W obu przypadkach mamy do czynienia z zestawem komputerowym, a skoro bank nie zastrzeża w umowie kredytowej żadnej konkretnej konfiguracji, która stanowiłaby wzorzec określający, co miało być dostarczone, a czego rzekomo nie dostarczono za zgodą Górzyńskich, to nie ma żadnych podstaw do prokuratorskich oskarżeń o wyludzenie kredytu "na inny cel".*

*Umowa kredytowa była na tyle ogólna, że zarzut wyludzenia "innego" komputera niż określony w umowie jest całkowicie bezprzedmiotowy. Tym bardziej, że bank potwierdził w piśmie z dnia 7 kwietnia 2008 r., że nie prowadził rejestru rzeczy przewłaszczonej, będących przedmiotem kredytowania, a zatem "wzorcowej" (celowej) konfiguracji komputera nie określono także w innych ewentualnych zasobach informacyjnych banku. Z treści umowy kredytowej podpisanej przez Wiesławę Górzyńską jednoznacznie wynika, że bankowi było wszystko jedno, jaki komputer będzie finansowany kredytem. Kredyt, nominalnie zwany kredytem bezgotówkowym*

na zakup artykułów przemysłowych i usług oraz przeniesienie własności rzeczy ruchomej na zabezpieczenie, był - wobec braku rejestru rzeczy przewłaszczonych - de facto zwyczajnym kredytem ratalnym na zakup rzeczy, przekazany przez bank na konto sprzedawcy (pismo z dnia 7 kwietnia 2008 r.).

Akt oskarżenia nie zawiera w swojej treści opisu żadnego czynu Górzyńskich, który byłby wyłudzeniem ani jakimkolwiek innym czynem zabronionym. Podpisanie umowy kredytowej przez Wiesławę Górzyńską nie jest przestępstwem. Niepodpisanie umowy kredytowej przez Janusza Górzyńskiego tym bardziej nie jest przestępstwem, zwłaszcza że prokuratura bezspornie ustaliła, że jego podpis na umowie kredytowej jako gwaranta został sfalszowany.

2. Moim zdaniem obowiązkiem prokuratury - wobec takiego stanu faktycznego jednoznacznie wynikającego z dokumentów bankowych - jest natychmiastowe wycofanie z sądu bezpodstawnego oskarżenia Wiesławy i Janusza Górzyńskich. Prokuratura nie może się uchylać od tego obowiązku z powołaniem się na art. 14 §2 k.p.k. Wprawdzie zgodnie z przywoływanym przepisem "odstąpienie oskarżyciela publicznego od wniesionego oskarżenia nie wiąże sądu", ale gdyby nawet sąd zamierzał prowadzić bezpodstawny proces, to będzie to związane z wyłączną odpowiedzialnością sądu, a nie prokuratury.

3. Odrębną kwestią są nieprawidłowości Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej i Sądu Rejonowego w Śremie w sprawach II K 604/04 i II Kp 183/05. W świetle materiału dowodowego zgromadzonego przez prokuraturę bezsporne jest oszustwo popełnione przez Zenona Bielę i Ferdynanda Górnego na szkodę Wiesławy i Janusza Górzyńskich (przyznanie się przez Zenona Bielę, że nie dostarczył komputera zamówionego pisemnie, brak dowodu zakupu zespołów do komputera i posługiwanie się fałszywą fakturą w celu upozorowania zakupu zespołów, sfalszowanie podpisu Janusza Górzyńskiego na umowie kredytowej, przywłaszczenie przez Zenona Bielę kwoty kredytu przyznanego przez bank Wiesławie Górzyńskiej i podzielenie się tymi pieniędzmi z F. Górnym, przyznanie się przez Z. Bielę do potwierdzania nieprawdy na umowie poprzez podanie nieistniejącego numeru fabrycznego komputera i fałszywe stwierdzenie, że towar został odwieziony na adres wskazany w umowie, a J. Górzyński złożył podpis jako gwarant w jego obecności). Twierdzenie, że wiarygodne jest twierdzenie Z. Bieli i F. Górnego, że dostarczono Górzyńskim jakąś modernizację "starego komputera", mimo że nie istnieją na to żadne dokumenty, a w szczególności żadne dowody zakupu części do modernizacji, ani nawet nie określono zakresu domniemanej modernizacji (co "modernizowano" i przy pomocy jakich zespołów), jest niewiarygodną naiwnością prokuratury i sądów, a przede wszystkim oczywistą i rażącą obrazą przepisów prawa. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą SN dowód z pomówienia musi podlegać weryfikacji poprzez inne dowody - obowiązuje tutaj zasada nieufności i "ponadprzeciętnej skrupulatności" (między innymi SN II KRN 8/94, Wokanda, 1994, nr 8, s. 17 czy też SN 7.10.99, II KKN 505/97, OSNPP 3/2000, poz. 5) Postępowanie w sprawie o oszustwo popełnione na szkodę Górzyńskich winno być bezwzględnie wznowione, w szczególności wobec wyników postępowania skargowowyjaśniającego zainicjowanego w banku PKO BP przez Krystynę Górzyńską, działającą z upoważnienia Wiesławy i Janusza Górzyńskich.

4. Nieprawdą jest, że niewielkim uchybieniem jest wymienienie w wyroku Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej II K 604/04 dotyczącym Zenona Bieli nazwisk Wiesławy i Janusza Górzyńskich jako rzekomych współsprawców przestępstwa popełnionego przez Zenona Bielę.

Po pierwsze, na rozprawie tej nie prowadzono żadnego postępowania dowodowego (Z. Biela dobrowolnie poddał się karze), a wyrok jest w oczywisty sposób błędny, gdyż opiera się wyłącznie na pomówieniu Zenona Bieli - wbrew wszystkim innym dowodom - że to Górzyńscy oszukali bank, a Biela był tylko ich pomocnikiem, gdy w rzeczywistości Z. Biela oszukał i bank, i Górzyńskich.

Po drugie, utrwalone orzecznictwo SN i ETPC zabrania w takiej sytuacji wymieniania nazwisk współsprawców ("W każdym wypadku, gdy sąd ustala, że współsprawcą przestępstwa jest osoba niebędąca oskarżoną w danej sprawie, to w części dyspozytywnej wyroku powinien posługiwać się określeniem zastępującym nazwisko tego współsprawcy, na przykład określeniem «inny sprawca» lub «inny nieustalony sprawca»" - wyrok z dnia 11 lutego 1991 r., sygnatura V KRN 386/90).

5. Nadto nieprawdą jest, że sprawa rzekomego współsprawstwa czynu oszustwa przez Górzyńskich i Bielę została wyłączona do odrębnego postępowania z powodów merytorycznych - domniemanej konieczności wydania opinii psychiatrycznej w stosunku do Janusza Górzyńskiego. Zlecenie badań psychiatrycznych w stosunku do tegoż jest poważnym nadużyciem sądowym, gdyż Janusz Górzyński nigdy nie leczył się psychiatrycznie, za to wyposażał większość szpitali psychiatrycznych w Polsce. Przypadki nadużywania psychiatrii sądowej do "zalatwiania niewinnych" zostały potępione przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 10 lipca 2007 r., sygnatura akt SK 50/06, są one Senatowi RP bardzo dobrze znane, a na mocy wspomnianego wyroku TK Senat przygotowuje zasadniczą nowelizację art. 203 k.k.

6. Wyjaśnienia wymaga ponadto to, dlaczego wbrew nowym faktom i dowodom przedstawionym przez Janusza Górzyńskiego Sąd Rejonowy w Gostyniu nie uchylił postanowienia o tymczasowym aresztowaniu Górzyńskiego (postanowień z dnia 20 sierpnia 2008 r. oraz 18 września 2008 r.) ani też nie odniósł się do złożonego wniosku o wystąpienie do Sądu Najwyższego w trybie art. 37 k.p.k., ani też do kolejnego wniosku o umorzenie sprawy z uwagi na oczywisty i niewątpliwy brak podstaw oskarżenia. Te działania Sądu Rejonowego w Gostyniu są kolejnym przejawem rażącego łamania przepisów prawa procesowego.

Z uwagi na przedstawione fakty po raz kolejny proszę Pana Ministra o interwencję w tej sprawie.

Z poważaniem  
Czesław Ryszka